

Andrzej Lepper obawiał się o swoje życie

8 sierpnia 2011

Redaktor naczelny „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz zgłosił się dziś rano do prokuratury, by przekazać dowody, które wskazują, że Andrzej Lepper chciał potwierdzić zeznania Jarosława Kaczyńskiego ws. afery gruntowej i że obawiał się o swoje życie.

Jak dowiedział się portal Niezależna.pl – wśród dowodów tych są nagrania rozmowy z Andrzejem Lepperem, w czasie której szef „Samoobrony” ujawnia źródło przecieku w aferze gruntowej oraz chęć podzielenia się tą wiedzą z prokuraturą.

Z pozyskanych przez „Gazetę Polską” materiałów wynika, że Lepper chciał potwierdzić przed sądem zeznania Jarosława Kaczyńskiego w sprawie tzw. afery gruntowej. „GP” ustaliła także, że były wicepremier obawiał się o swoje życie. Dowody, które Tomasz Sakiewicz przekaże dziś prokuraturze, stawiają pod znakiem zapytania przyjętą niemal od razu po śmierci Leppera wersję, że popełnił on samobójstwo z powodów osobistych.

Szef „Samoobrony” został znaleziony martwy w warszawskiej siedzibie partii w piątek po południu. Według policji – śmierć Leppera nastąpiła w piątek między godz. 8.30 a 12.00, a polityk popełnił samobójstwo. W desperacki krok byłego wicepremiera nie wierzą jego partyjni koledzy. Przeciwno hipotezie samobójstwa świadczy też brak listu pożegnalnego.

W ostatni piątek, w dzień śmierci Leppera, w jednym z wątków afery gruntowej zeznawał Jarosław Kaczyński. Prezes PiS był przesłuchiwany w śledztwie dotyczącym rzekomego przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy ABW, CBA i prokuraturę przy podsłuchiowaniu i zatrzymaniu w sierpniu 2007 r. Janusza Kaczmarka, byłego szefa MSWiA, Jaromira Netzla, b. prezesa

PZU, i Krzysztofa Kornatowskiego, b. komendanta głównego policji. Kaczmarkowi, Kornatowskiemu i Netzłowi po zatrzymaniu postawiono zarzuty składania fałszywych zeznań i utrudnianie śledztwa o przeciek z akcji CBA w Ministerstwie Rolnictwa. Kaczmarek stracił funkcję szefa MSWiA. W 2009 r. śledztwo zostało umorzone – prokuratura na razie nie wyjaśniła, jak doszło do przecieku. Śledczy zapowiedzi, że jeśli pojawią się nowe dowody, to sprawę podejmą. Chodzi o ustalenie osoby, która w 2007 r. przekazała Andrzejowi Lepperowi informację o planowanej przez CBA akcji wręczenia łapówki kontrolowanej poprzez podstawionych agentów. Mieli ją przyjąć współpracownicy A. Lepera – Piotr Ryba i Andrzej Krysiński – domagali się jej za pomoc w odrołnieniu gruntu. Szefa CBA Mariusz Kamiński mówił później, że do akcji nie doszło właśnie ze względu na „przeciek”.

Autorzy: wg, dk

Źródło: Niezalezna.pl